



Ostatnia bitwa generała Maczka

2019-12-11

29 października w holenderskiej Bredzie odbył się pucharowy mecz piłki nożnej, w którym miejscowe NAC zmierzyło się z FC Emmen. Stadion na jeden dzień zmienił nazwę na „Stanisław Maczek Stadion”. Na trybunie gospodarzy pojawił się ogromny transparent z napisem „Dzięki”.

Paweł Waluś

Tak właśnie uczczono 75. rocznicę wyzwolenia Bredy przez I Polską Dywizję Pancerną, którą dowodził generał Stanisław Maczek. – [...] podczas meczu NAC – FC Emmen chcemy wspominać wyzwolenie Bredy i wyrazić naszą wdzięczność tym, którzy oddali życie i je ryzykowali dla wyzwolenia naszego miasta” – tak brzmi fragment oficjalnego komunikatu wystosowanego przez klub. Jak widać, w Bredzie pamiętają o polskich żołnierzach, przelewających krew za „wolność naszą i waszą”, jak miał w zwyczaju mawiać sam Generał. Szkoda więc, że w Polsce są to postacie nieco zapomniane.

Ale nie w Krakowie! Nie bez dumy przypominamy, że Kraków i Breda to jedyne miasta, które nadały gen. Stanisławowi Maczkowi honorowe obywatelstwo. U nas decyzja ta została podjęta już podczas pierwszej sesji Rady Miasta Krakowa. Ponadto w parku Jordana stoi popiersie Generała. Tam również upamiętniona zostanie 25. rocznica jego śmierci, która wypada 11 grudnia. Stowarzyszenie Rodzin I Polskiej Dywizji Pancерnej, dbające o pamięć o gen. Stanisławie Maczku i dowodzonych przez niego jednostek, organizuje ogólnopolską akcję, w ramach której tego dnia w południe pod pomnikami bohatera uroczyste zostanie oddany hołd. Wydarzenie to zostało objęte honorowym patronatem prezydenta Jacka Majchrowskiego.

– Z przyjemnością przyznaję, że Kraków jest jednym z miast, które pamięta o generale Maczku. Głównym celem uroczystości, która rozpocznie się o godz. 12.00 przed popiersiem gen. Stanisława Maczka, jest zapoznanie mieszkańców z piękną kartą historii Polski, a jednocześnie wzorem niezłomnego patrioty. Gdziekolwiek walczył, gen. Maczek zawsze powtarzał, że walczy w obronie wolności i niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej. Będzie to wspaniała okazja, aby poczuć dumę i radość z naszej historii – podkreśla Wanda Silezin, jedna z organizatorek uroczystości, a także wnuczka podoficera Wawrzyńca Silezina służącego w I Polskiej Dywizji Pancерnej, poległego w walkach o wyzwolenie Bredy.

To jednak niejedyne gesty pamięci. Prezydent Jacek Majchrowski przychylił się do prośby krakowskich rodzin żołnierzy Generała o wysłanie szkole polonijnej im. gen. Stanisława Maczka w Bredzie zestawu książek o tematyce krakowskiej. Napisał również list do Burmistrza Bredy Paula Delpa, w którym przywołał łączącą oba miasta postać gen. Maczka.

Pisząc artykuł na jedną stronę, trudno jest choćby nakreślić zyciorys człowieka, który przeżył 102 lata, w tym m. in. w dwie wojny światowe. Nie sposób też wyliczyć wszystkich jego dokonań, którymi zyskał sławę na arenie międzynarodowej, a tych naprawdę nie brakowało. – Generał Stanisław Maczek był jednym z najwybitniejszych polskich dowódców XX w. W 1946 r. skazany przez władze PRL na urzędowe zapomnienie i pozbawiony obywatelstwa, zatrudniony niedługo później w Wielkiej Brytanii



**Magiczny
Kraków**

jako barman, ostatecznie wygrał ze swoimi prześladowcami ostatnią bitwę. Bitwę o pamięć – mówi historyk Grzegorz Szymanowski. – Upamiętniany jeszcze za życia przez swoich żołnierzy – nazwę okupowanego przez kilka lat niemieckiego miasteczka Harem zmieniono na Maczków – doczekał się wdzięczności ze strony Belgów i Holendrów. Wokół Ypres, Gandawy, Bredy i Axel można znaleźć niejednego pomnik wzniesiony generałowi i jego żołnierzom, i nie są to miejsca zapomniane. Do dziś na grobach żołnierzy Maczka Holendrzy sadzą świeże aksamitki (kwiat ten jest w barwach narodowych Holandii i symbolizuje ich wdzięczność), a jeden z gatunków tulipanów nosi nazwę Generał Stanisław Maczek. Czy jest to postać wystarczająco przez nas doceniana? Może jak zwykle wstydzimy się naszych sukcesów.